

Malowali z sercem

Kilkadziesiąt znanych w regionie osób wsparło akcję „Malowana niedziela”. Do chorych dzieci trafi 8 tysięcy złotych

8
tysięcy

Dokładnie 8 tysięcy 10 złotych udało się zebrać podczas piątej akcji „Malowana niedziela”, która 1 kwietnia odbyła się w kieleckiej **Galerii Echo**.

Kwota zostanie podzielona na pół i trafi do dwóch fundacji - Mam Marzenie i Pomóżmy Marzeniom, które wspierają swoich podopiecznych, Mariolkę Kuś i Juliana Piórczyka.

Niektórzy przynieśli ze sobą własne materiały do pracy, przyprowadzili utalentowanych plastycznie pomocników, wszyscy bez wyjątku bardzo się starali i w tworzenie pisanek wkładali całe serce. - Cel jest szczytny, więc nie wypadła inaczej - mówili uczestnicy „Malowanej niedzieli”.

Kielczanie, którzy w niedzielne przedpołudnie robili zakupy w **Galerii Echo**,

bardzo się dziwili, widząc w jednym miejscu posłów, senatorów, sportowców, artystów, przedsiębiorców, których na co dzień znają z telewizji lub gazet. Zdziwienie było tym większe, że wszyscy oni... w skupieniu ozdabiali pisanek. Zamieszanie tłumaczyła Lucyna Bukato, z Radia Kielce. - Zbieramy pieniądze na dwoje chorych dzieci, 13-letnią Mariolkę Kuś z Tarłowa i 19-miesięcznego Juliana Piórczyka. Prosimy o wsparcie - mówiła. Przechod-

nie nie dawali się długo prosić i chętnie licytowali jajka malowane przez VIP-y.

GRUPY WSPARCIA

Znane w regionie osobistości najczęściej o pomoc w tworzeniu wielkanocnych dzieł prosiły swoje dzieci. Dyrektor szpitala w Busku, radny sejmiku województwa Grzegorz Gahuszka podpatrywał, jak jego córki Ola i Maja malują zajaczkę i sam próbował sprostować temu zadaniu. Miejska radna Renata Wicha wspomagała się wzorem, któ-

Z rodziną i mieszkańcami Daleszyc przybył burmistrz Wojciech Furmanek, który podkreślał, że do tegorocznej akcji ma wyjątkowy stosunek. - Tata Juliana, na którego zbierane są fundusze, pracował w naszym urzędzie. Chcieliśmy pomóc w przedsięwzięciu - deklarował i najpierw malował pisanek, a potem sam wylicytował tę wykonaną przez posła Lucjana Pietrzycy.

NIEŚLI POMOC

Do akcji włączali się też

INTERNET

Zobacz >
Film i galeria zdjęć z „Malowanej niedzieli” w **Galerii Echo** na

WWW.ECHODNIA.EU

PIĘKNY EFEKT

Każdy, kto odpowiedział na apel „Echa Dnia”, **Galerii Echo** oraz Radia Kielce i przyszedł w niedzielne popołudnie malować pisanek w szczytnym celu, wziął też udział w licytacji. W dużym słoju z minuty na minutę zwiększała się zebrana kwota, gdyż uczestnicy akcji nie szczędzili pieniędzy. Ostateczna suma - 8 tysięcy 10 złotych, zostanie podzielona na pół i wspomaga normalne funkcjonowanie Mariolki



Posła Artura Gieradę, który zastrzegł, że talentu plastycznego nie posiada, wspierały kobiety jego życia - żona Edyta i córka Liwia.



Członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego Kazimierz Kotowski malował w wielkim skupieniu.



Porywam się na trudną rzecz. Maluję herb powiatu kieleckiego - mówi starosta kielecki Zdzisław Wrzałka.

ry przygotował jej wnuczek Wiktor i starała się odwzorować go na skorupce.

Łatwiejsze zadanie miał poseł Sławomir Kopczyński, który w rodzinie ma prawdziwy talent plastyczny. Jego 13-letnia córka Natalia obkleja pisanek kolorową muliną, a efekt jest fantastyczny! - Żona i córka mają dryg to takich prac, my z synem nieco odstajemy - śmiał się poseł.

Córki malowały też za Tomasza Strzabale, drugiego trenera Vive Targów Kielce, który śmiał się, że przed Wielkanocą sprawdza się tylko w pracach porządkowych. Za to zawodników Farta Kielce wspierali członkowie Klubu Kibica Farta, dzielnie licytując pisanek.

osoby poruszone historią chorego Julka, którego tata zginął w wypadku i Mariolki, której wielkim marzeniem jest wyremontowany pokój. Piękne świąteczne jajka metodą decoupage wykonała na licytację Grażyna Mirska. - To czasochłonna metoda, jedno jajko robi się nawet cztery godziny, więc potrzebna jest również cierpliwość - tłumaczyła. Swoim talentem podczas wspólnego wielkiego malowania służyły uczennice II klasy kieleckiego „plastyka” pod opieką Agaty Kaweckiej-Syzdół. Jak zwykle pojawiła się też Danuta Nocuń, która co roku odwiedza „Malowaną niedzielę” i przekazuje wykonane przez siebie kraszanki.

cierpiącej na nieuleczalną chorobę Hallervordena-Spatza, która sprawia, że stopy dziewczynki są wykrzywione oraz chorego na złośliwy nowotwór oczu Juliana.

Wszystkim, którzy wsparli naszą akcję, dziękujemy za wielkie serce!

Luiza BURAS-SOKÓŁ
buras@echodnia.eu

Ważne

Kto jeszcze wsparł akcję, jak powstawały wyjątkowe pisanek i jak przebiegały licytacje - o tym będziemy pisać przez cały tydzień w „Echu Dnia”. Codziennie kolejną porcję zdjęć z „Malowanej niedzieli” - najbliższa jutro.



Posel Jan Cedzyński przyszedł z żoną. Mówił o tym, że w miarę możliwości trzeba pomagać tym, którzy są w potrzebie. Tak też zrobił podczas „Malowanej niedzieli”.



Stylista fryzur, właściciel Fabryki Stylu Marcin Kwieciński pokazał, że ma nie tylko zdolności artystyczne. Z pomocą bibuły zrobił wyjątkową pisanek-Murzynka.